

Jerzy Szumski

O potrzebie nowego uregulowania instytucji kary zastępczej za nie wykonaną grzywnę w prawie wykroczeń

Palestra 32/4(364), 43-58

1988

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

strzegania prawa związkowego. Zarówno same związki zawodowe jak i ustawa wykazały pełną samodzielność w zakresie realizacji i przestrzegania postanowień prawa, które ich dotyczy. Postulujemy zatem podjęcie inicjatywy ustawodawczej i rychłe uchylenie artykułów 53 i 54 ustawy związkowej.

JERZY SZUMSKI

O potrzebie nowego uregulowania instytucji kary zastępczej za nie wykonaną grzywnę w prawie wykroczeń

Autor przeprowadza krytyczną analizę obowiązującego w prawie wykroczeń rozwiązania dotyczącego orzekania i wykonania zastępczej kary aresztu za nie wykonaną grzywnę. Następnie, opierając się na materiałach statystycznych i rezultatach badań empirycznych, ukazuje szereg negatywnych konsekwencji funkcjonowania takiego rozwiązania w praktyce orzecznictwa kolegiów. Wreszcie w części końcowej, posiłkując się informacjami komparatystycznymi, wskazuje na różne możliwości nowego uregulowania omawianej problematyki zgodnie z zasadami racjonalnej i humanitarnie zorientowanej polityki kryminalnej.

1. W chwili wejścia w życie kodeksu wykroczeń stanowił on w art. t. 25 § 1, że wymierzając grzywnę (w owym czasie powyżej 1.000 zł), można orzec zastępczą karę aresztu, w szczególności gdy sprawca nie ma stałego źródła utrzymania lub stałego miejsca zamieszkania. Powołany przepis stwarzał więc prawo, a nie obowiązek orzeczenia kary zastępczej oraz zawierał prawne dyrektywy dla stosujących prawo w postaci wymienionych przypadkowo przesłanek („brak stałego źródła utrzymania lub stałego miejsca zamieszkania”), wskazujących na typowe sytuacje mogące uzasadnić zastosowanie aresztu zastępczego. Przesłanki te, w myśl zaleceń komentatorów, powinny być „wszechstronnie zbadane i stanowczo ustalone”,¹ zgodnie zaś z jednoznaczną wykładnią orzeczenie kary zastępczej mogło nastąpić tylko w sytuacji stwarzającej obawę, że grzywna nie będzie mogła być wyegzekwowana.² Słusznie podkreślano przy tym, że „wychodzenie poza ten krąg sytuacyjny byłoby nieuzasadnione, bo wykraczające poza realną potrzebę stosowania tego środka”.³ W świetle powyższych ustaleń nie można mieć wątpliwości co do tego, że wskazane rozwiązanie pozwala na interpretację, iż kodeks prze-

¹ J. Bafia, D. Egierska, I. Śmietanka: Kodeks wykroczeń—Komentarz, Warszawa 1980, s. 70.

² A. Gubiński: Prawo wykroczeń, Warszawa 1978, s. 166; A. Marek: Polskie prawo wykroczeń, Warszawa 1981, s. 114.

³ A. Gubiński: *iw.*, s. 166.

widuje karę zastępczą jako instytucję wyjątkową. Mówiąc o dyrektywach stosowania kary zastępczej, trzeba ponadto zaakcentować humanitarny przepis art. 36 k.w., zgodnie z którym nie można wymierzyć kary aresztu (ani zasadniczej, ani zastępczej), jeżeli „warunki osobiste sprawcy uniemożliwiają odbycie tej kary”.

Przedstawiony stan prawny obowiązywał do wydania ustawy z 10.V.1985 r.,⁴ wprowadzającej — po raz pierwszy w historii naszego ustawodawstwa dotyczącego wykroczeń — obligatoryjność orzekania kary zastępczej przy wymiarze grzywny powyżej 10.000 zł. Zmiana ta spotkała się z krytyką.⁵ Na szczęście ustawodawca dość szybko wycofał się z tego stanowiska, przywracając ponownie nowelą do k.w. z 1986 r. fakultatywność orzekania kary zastępczej.⁶ Ale po tej ostatniej zmianie zabrakło jednak w treści przepisu omawianych wcześniej przesłanek, które w jakiś sposób pozwalały na ukierunkowanie w tej mierze praktyki, a ponadto — co ważniejsze — z obecnego brzmienia art.25 k.w. nie wynika bynajmniej wyjątkowy charakter aresztu zastępczego.

Procedura w sprawie wykonywania omawianego środka jest taka, że ukaranego grzywną wzywa się do dobrowolnego jej uiszczenia w terminie 7 dni od otrzymania wezwania. W razie nieuiszczenia grzywny w tym terminie ściąga się ją w trybie przepisów o postępowaniu egzekucyjnym w administracji. Jeżeli egzekucja okaże się bezskuteczna, orzeczono zaś karę zastępczą, to przystępuje się do wykonania aresztu (art. 99 k.p.w.). Postępowania egzekucyjnego nie prowadzi się jednak wtedy, gdy grzywnę z zamianą na areszt orzeczono w postępowaniu przyspieszonym. W takim bowiem wypadku, zgodnie z art. 73 k.p.w., ukarani zobowiązany jest do jej zapłacenia w terminie 3 dni od ogłoszenia orzeczenia (chyba że skład orzekający zobowiąże go do uiszczenia grzywny niezwłocznie po ogłoszeniu orzeczenia), a w razie niezapłacenia grzywny zarządza się przymusowe osadzenie ukaranego w zakładzie karnym w celu wykonania zastępczego aresztu.

Wykonanie zastępczej kary aresztu nie różni się od wykonania aresztu zasadniczego i następuje na zasadach przewidzianych do wykonania kary pozbawienia wolności orzeczonej wobec skazanych przez sąd za przestępstwa. Obie te kary wykonywane są w tych samych zakładach karnych, aczkolwiek — jak się podkreśla⁷ — stałym dążeniem więziennictwa jest wyodrębnienie osobnych zakładów dla ukaranych przez kolegia do spraw wykroczeń. W pewnych sytuacjach, a mianowicie wtedy, gdy „natychmiastowe wykonanie kary

⁴ Por. ustawę z 10.V.1985 r. o zmianie niektórych przepisów prawa karnego i prawa o wykroczeniach (Dz. U. Nr 23, poz. 100).

⁵ J. Szumski: Zmiany w prawie wykroczeń i ich wpływ na politykę kryminalną, „Państwo i Prawo” 7/1986, s. 51; A. Marek: Polskie prawo wykroczeń, Warszawa 1987, s. 110.

⁶ Por. ustawę z 24.X.1986 r. o zmianie niektórych przepisów prawa o wykroczeniach (Dz. U. Nr 27, poz. 193).

⁷ P. Wierzbicki: Indywidualizacja penitencjarną w Polsce, Warszawa 1976, s. 87.

pociągnęłoby dla ukaranego lub jego rodziny skutki zbyt ciężkie albo jeżeli przemawia za tym interes społeczny”, organ administracji może zezwolić na uiszczenie grzywny w ratach w okresie nie przekraczającym 6 miesięcy, a w wyjątkowych wypadkach — jednego roku (art. 102 § 2 k.p.w.). Orzeczenia te zapadają w formie postanowienia z urzędu lub na wniosek i są niezaskarżalne. Poza tym ustawa zawiera jeszcze inny humanitarny przepis, pozwalający na odstąpienie od wykonania zastępczej kary aresztu, jeżeli „względy społeczne przemawiają przeciwko osadzeniu ukaranego w zakładzie karnym” (art. 104 k.p.w.).

Ustawowe rozwiązanie orzekania i wykonania zastępczej kary aresztu, pomimo zamieszczenia również przepisów o podłożu humanitarnym, dalekie jest jednak od dokonalności i może wzbudzić szereg zastrzeżeń.

Jedną z najważniejszych jego wad, którą krytykuje się już od kilkunastu lat, jest brak kontroli sądowej nad orzekaniem tego rodzaju środka,⁸ który — jak się dalej przekonamy — bardzo często jest wykonywany. Takiemu rozwiązaniu towarzyszy niebezpieczeństwo (niestety, nie tylko potencjalne) orzekania „ukrytego aresztu” w sytuacjach, gdy z góry wiadomo, że sprawca nie uiszczy grzywny i że nie będzie ona mogła być wykonana. Jednocześnie godzi się podkreślić, że brak w naszym ustawodawstwie kontroli sądowej nad aresztem zastępczym pozostaje w sprzeczności z postanowieniami różnych ratyfikowanych przez Polskę międzynarodowych aktów prawnych dotyczących gwarancji praw człowieka, a zwłaszcza Paktu Praw Obywatelskich i Politycznych, zgodnie z którymi każda osoba pozbawiona wolności musi mieć zagwarantowane prawo odwołania się do sądu.⁹

Nie mniej istotną wadą, o której — jak dotychczas — nie wspomniano w naszym piśmiennictwie dotyczącym wykroczeń, jest to, że zarówno przy orzekaniu jak i wykonaniu aresztu zastępczego nie uwzględnia się zawinienia ukaranego w nieuiszczeniu grzywny.¹⁰ Ustawodawca bowiem nie interesuje się w ogóle przyczyną nieuisz-

⁸ Ponieważ krytyka braku kontroli sądowej jest niemal powszechna, więc ograniczymy się tu tylko do opracowań najstarszych. Por. m.in.: S. Waltoś: *Postępowanie szczególne w procesie karnym*. Warszawa 1973, s. 305 i n.; J. Skupiński: *Model polskiego prawa o wykroczeniach*. Ossolineum 1974, s. 332 i n.; M. Olszewski: *Kontrola sądowa nad orzecznictwem w sprawach o wykroczenia*, „Państwo i Prawo” 1–2/1976, s. 191 i n.; A. Gubiński: *O niektórych kierunkach orzecznictwa kolegiów do spraw wykroczeń*. „Państwo i Prawo” 3/1976, s. 79 i n.; M. Cieślak, Z. Doda: *Węzłowe zagadnienia postępowania karnego (Ocena realizacji kodyfikacji z 1969 r.)*, „Zeszyty Naukowe IBPS” 9/1978, s. 169.

⁹ J. Szumski: *Obszary nadmiernej represji—Areszt za wykroczenie*, „Gazeta Prawnicza” 9/1981; A. Marek: *Tendencje polityki kryminalnej na forum ONZ a reforma polskiego prawa karnego*, „Państwo i Prawo” 1/1983, s. 91.

¹⁰ W dziedzinie prawa karnego krytykuje to J. Michalski: *Zastępcza kara pozbawienia wolności na wypadek nieuiszczenia grzywny (skuteczność rozwiązań ustawowych i alternatywy zmian)*, „Zeszyty Naukowe IBPS” 14/1981, s. 109 i 111–113.

czenia grzywny, a tym samym nie wymaga, aby było one zawinione. Z identyczną sytuacją mamy do czynienia w razie bezskuteczności egzekucji, kiedy wcale nie wnika się w przyczyny niewypłacalności ukaranego. Tymczasem trudno byłoby tu wyłączyć takie sytuacje, że sprawca z przyczyn od siebie całkowicie niezależnych (a więc nie zawinionych) nie był w stanie zapłacić grzywny, ani też nie musi być jego „winą” to, że nie posiada majątku pozwalającego na wyegzekwowanie kary.

Mankamentem analizowanego modelu jest również i to, że nie stwarza on szerszych możliwości chroniących ukaranego grzywną przed odbyciem kary zastępczej np. przez brak instytucji warunkowego zawieszenia takiej kary, której wprowadzenie od dawna postuluje doktryna,¹¹ lub przez wydłużenie terminu do dobrowolnego uiszczenia grzywny w sposób pozwalający na zdobycie odpowiedniej sumy pieniężnej.¹²

Innym wadliwym rozwiązaniem jest przyznanie szerokich uprawnień organom administracji do podejmowania różnych merytorycznych rozstrzygnięć w stadium wykonywania kary.¹³ Ograniczając się jedynie do rozstrzygnięć wiążących się z omawianą problematyką, zwrócimy uwagę na to, że należą tu m.in. tak istotne decyzje, jak zarządzenie wykonania kary aresztu, wydanie zezwolenia na spłacenie grzywny w ratach lub umorzenie tej kary. Rozstrzygnięcia w tych sprawach opierają się na przepisach k.p.a. i zapadają w postaci decyzji administracyjnych. Ponieważ te ostatnie przepisy nie nakładają na organ administracji obowiązku przeprowadzenia w tych wypadkach rozprawy ani nie zobowiązują do wezwania ukaranego do osobistego stawiennictwa (choć tego wyraźnie nie zakazują), samo podjęcie decyzji w omawianych sprawach odbywa się bez jego udziału. W ten sposób uczestnictwo ukaranego w postępowaniu wykonawczym uzależnione jest wyłącznie od uznania organu administracji, który może odmówić dopuszczenia go do udziału w postępowaniu, nawet gdyby tego żądał, odbierając mu w ten sposób możliwość złożenia jakichkolwiek wyjaśnień. Stąd też nie sposób nie zgodzić się z poglądem, że — w porównaniu z k.k.w. — w postępowaniu w sprawach o wykroczenia zakres uprawnień organów administracji jest „wyjątkowo szeroki”,¹⁴ co musi razić, tym bardziej że podejmują one decyzje powodujące pozbawienie wolności, które nie pozostają nawet pod kontrolą kolegiów.

Szczególny sprzeciw budzić musi również uregulowanie orzekania i wykonania aresztu zastępczego w postępowaniu przyspieszo-

¹¹ A. Gubiński: Warunkowe zawieszenie wykonania kary aresztu (Stan obecny i perspektywy rozwoju instytucji), „Zagadnienia Wykroczeń” 2/1980, s. 32.

¹² Postulat ten w odniesieniu do prawa karnego zgłosiła niedawno B. Kunicka-Michałska w recenzji pracy L. Sługockiego: Kara grzywny samoistnej i jej wykonanie, „Państwo i Prawo” 9/1986, s. 129.

¹³ J. Skupiński: Model polskiego (...), *op. cit.*, s. 311–313.

¹⁴ J. Skupiński: *op. cit.*, s. 313.

nym. Jak wiadomo, rozpoznanie sprawy w tym postępowaniu wydatnie ogranicza wiele podstawowych praw procesowych obwinionego, a przewidziane w nim różne uproszczenia i pośpiech nie mogą nie wpływać na merytoryczną trafność orzeczenia.¹⁵ Tymczasem w trakcie orzekania w tym postępowaniu nie ma nawet praktycznych możliwości ustalenia sytuacji materialnej sprawcy, w związku z czym nie może być w ogóle mowy o indywidualizacji wymiaru kary w postaci grzywny. W tym stanie rzeczy wydaje się, że trzydniowy termin przewidziany na zapłacenie grzywny — nie mówiąc już o możliwości zobowiązania do uiszczenia jej „niezwłocznie” po ogłoszeniu orzeczenia — z zastrzeżeniem, że niezachowanie tego terminu spowoduje przymusowe osadzenie skazanego w zakładzie karnym, nie wymaga chyba żadnego komentarza.

Mówiąc o postępowaniach szczególnych, należy też przypomnieć, że od 28.V.1975 roku¹⁶ do 10.V.1982 roku istniała ustawowa możliwość orzeczenia kary zastępczej w postępowaniu nakazowym, z której kolegia skwapliwie skorzystała.¹⁷ W ten sposób ustawodawstwo, jeszcze do niedawna, pozwalało na orzekanie zastępczego aresztu jednoosobowo pod nieobecność obwinionego, który pozbawiony był nawet możliwości złożenia jakichkolwiek wyjaśnień w omawianym postępowaniu, gdzie przysługujące obwinionemu prawa są nader ograniczone.¹⁸

W ramach przeprowadzanej krytyki wydaje się rzeczą konieczną wspomnieć ponadto o dwóch jeszcze wadliwych rozwiązaniach mających istotny wpływ na ocenę ustawowego uregulowania orzekania i wykonania zastępczej kary aresztu.

Pierwsze z nich — to brak k.p.w. odpowiednika art. 8 k.p.k., nakładającego na organy procesowe obowiązek ustalenia w niezbędnym zakresie danych charakteryzujących osobę sprawcy (w tym jego stanu majątkowego i rodzinnego). Obowiązujący k.p.w. ogranicza się tu jedynie do umieszczenia postanowienia, iż wniosek o ukaranie pochodzący od oskarżyciela publicznego, instytucji państwowej lub społecznej powinien „w miarę możliwości” zawierać — oprócz personaliów — także wskazanie miejsca zatrudnienia obwinionego oraz dane o jego warunkach materialnych, rodzinnych i osobistych

¹⁵ J. Skupiński: *iw.*, s. 296–302; Por. też: Z. Gostyński: *Postępowanie sądowe co do orzeczeń w sprawach o wykroczenia*. Warszawa 1976. s. 197–202; J. Skupiński: *Kierunki doskonalenia polskiego prawa wykroczeń*. „*Studia Prawnicze*” 4/1981, s. 19; J. Jakubowska-Hara: *Problem stosowania kary aresztu wobec sprawców wykroczeń*. „*Państwo i Prawo*” 1/1984, s. 80.

¹⁶ Por. ustawę z 28.V.1975 r. o dwustopniowym podziale administracyjnym państwa oraz o zmianie ustawy o radach narodowych (Dz.U. Nr 16. poz.91), trzykrotnie podwyższającą górną granicę grzywny orzekanej w postępowaniu nakazowym, oraz ustawę z 26.V.1982 r. o zmianie niektórych przepisów prawa karnego i prawa wykroczeń (Dz.U. Nr 16. poz. 125), która zniósła możliwość orzekania kary zastępczej w tym postępowaniu.

¹⁷ A. ZoII, A. Łopuszyńska: *Kolegia i areszt*, „*Gazeta Prawnicza*” 7–8/1981.

¹⁸ J. Skupiński: *Kierunki doskonalenia (...)*, *iw.*, s. 16–17.

(art. 21 § 2 pkt 12 k.p.w.), co wydaje się jednak rozwiązaniem niewystarczającym.¹⁹

Z niezrozumiałych powodów w k.w. zabrakło także dyrektywy zawartej w art. 50 § 3 k.k., która nakazuje uwzględniać przy wymiarze grzywny „stosunki majątkowe i dochody sprawcy”. Rzecz oczywista, brak ten również nie sprzyja indywidualizacji wymiaru grzywny i tym samym nie minimalizuje fundamentalnej wady tej kary mogącej uprzywilejowywać bogatych, a dyskryminować ubogich. Ponadto brak ten może też prowadzić do innych negatywnych konsekwencji w praktyce, jak np. do zatracenia przez grzywnę charakteru dolegliwości ściśle osobistej, gdyż godzi ona w osoby pozostające na utrzymaniu ukaranego.

2. Uwagi na temat funkcjonowania ustawowego uregulowania orzekania i wykonania kary aresztu zastępczego w praktyce rozpocząć wypadnie od przedstawienia rozmiarów zjawiska na podstawie publikowanych materiałów statystycznych.²⁰

Ze wspomnianego punktu widzenia istotne znaczenie mają informacje dotyczące częstości orzekania grzywnien w takim wymiarze, który pozwala na obwarowanie ich karą zastępczą. Otóż poczynając od drugiej połowy ubiegłej dekady aż do roku 1986 włącznie udział grzywnien w takim wymiarze utrzymywał się na bardzo wysokim poziomie, oscylując w granicach 70–80 % ogółu orzeczonych grzywnien, podczas gdy w pierwszych trzech latach obowiązywania kodyfikacji był on o połowę mniejszy (25–43 %). Wskazany wzrost wydaje się po części zrozumiały, gdyż ustawowy wymiar grzywny w latach 1972–1981 pozostawał nie zmieniony pomimo postępującej inflacji. Dopiero w 1982 i 1985 roku miały miejsce dwie istotne podwyżki ustawowych granic tej kary. Pierwszą z nich, podnoszącą owe granice czterokrotnie, można było uznać za umiarkowaną, gdyż pozostawała w rozsądnej relacji do ruchu nominalnych płac osób zatrudnionych w gospodarce społecznej (w latach 1972–1982 płace te wzrosły o 361 %). Natomiast kolejna podwyżka dokonana nowelizacją z 1985 roku, podnoszącą granice grzywny o 250 % w stosunku do roku 1982, zasługiwała już na miano podwyżki drastycznej, albowiem wyraźnie wyprzedzała wzrost omawianych płac (wynosił on w tym okresie tylko 72 %).²¹ Uwzględniając wspomniany już fakt, że w 1986 roku 70% grzywnien orzeczono w wymiarze pozwalającym na zamianę ich na karę zastępczą, można wyrazić pogląd, iż zakres postępowania się tym środkiem jest przesadnie szeroki. Oce-

¹⁹ J. Szumski: Sprawca wykroczenia — osoba nieznana, „Gazeta Prawnicza” 8/1978.

²⁰ Powoływane dalej dane liczbowe dotyczące lat 80. zaczerpnięto z wydawnictwa MSW „Analiza statystyczna przebiegu orzecznictwa w sprawach o wykroczenia” z lat 1981–1986. Natomiast informacje statystyczne dotyczące lat 70. pochodzą z opracowania J. Szumskiego: Środki karne stosowane wobec sprawców wykroczeń (w:) Zagadnienia recydywy i drobnej przestępczości w prawie Polski i RFN pod red. J. Skupińskiego, Ossolineum 1984, s. 198–206, tab. 1–9.

²¹ J. Szumski: Zmiany w prawie (...), jw. s. 50.

na taka wydaje się tym bardziej uzasadniona, jeśli się zważy, że miało to miejsce w latach 80., kiedy to w wyniku podwyżek cen i spadku siły nabywczej pieniądza nastąpił poważny wzrost kosztów utrzymania, nie rekompensowany bynajmniej w pełni przez wzrost płac.

Przechodząc do częstotliwości korzystania z zastępczego aresztu należy stwierdzić, że pomiędzy 1972 a 1984 rokiem (tj. do czasu wprowadzenia obligatoryjności orzekania tego środka) w mniej więcej co trzecim, a niekiedy co czwartym wypadku zastosowania grzywny w wymiarze pozwalającym na orzeczenie kary zastępczej kolegia korzystały z tej możliwości. Dowodzi to nie tylko tego, że ustawowa dyrektywa statuująca wyjątkowy charakter zastępczego aresztu nie była przestrzegana, ale także i tego, że kolegia nadużywały tej instytucji, posługując się nią wręcz masowo. Charakterystyczne jest, że przedstawiony stan rzeczy pozostawał również w wyraźnej sprzeczności z wytycznymi Ministra Spraw Wewnętrznych co do polityki orzecznictwa z 1973 roku, które nakazywały ograniczenie zastępczej (i zasadniczej) kary aresztu do „niezbędnego minimum”²² i że do roku 1981 stan ten wzbudzał krytyczne uwagi przedstawicieli resortu nadzorującego orzecznictwo kolegów.²³ Zapatrywania kierownictwa tegoż resortu na celowość uciekania się do omawianej instytucji uległy, niestety, ostatnio diametralnej zmianie, gdyż w najnowszych wytycznych z 1984 roku nie wspomina się już o konieczności ograniczenia stosowania aresztu zastępczego, lecz pisze się wręcz, że orzekając grzywnę z zamianą na karę zastępczą, należy przyjmować taki równoważnik, aby „odbycie aresztu było dla ukaranego nieopłacalne”.²⁴ Sformułowanie takie można interpretować tylko jako zachętę do szerszego posługiwania się karą zastępczą w celu wyegzekwowania grzywny za wszelką cenę.

Analizowane materiały statystyczne pozwalają nam również udzielić odpowiedzi na kolejne pytanie dotyczące częstotliwości wykonywania kary zastępczej. Otóż biorąc pod uwagę ogół grzywien orzeczonych „z zamianą”, możemy stwierdzić, że w całym okresie obowiązywania kodyfikacji udział wykonanych aresztów zastępczych wahał się w granicach 20%, a więc co piąty sprawca ukarany „tylko” grzywną trafił w efekcie do zakładu karnego. Skalę omawianego zjawiska ukazują nam jednak najlepiej liczby osób, które odbyły zastępczą karę aresztu, a są one tak duże, że bez obawy popadnięcia w przesadę można uznać za alarmujące. Mianowicie w pierwszej połowie lat 70. wynosiły one 12–14,5 tys., wzrastając w drugiej połowie

²² Wytyczne Ministra Spraw Wewnętrznych z 26.VI.1973 r. co do polityki orzecznictwa w sprawach o wykroczenia, „Zagadnienia Wykroczeń” 4-5/1973, s. 1–4.

²³ J. Lewiński: Orzecznictwo kolegów do spraw wykroczeń w 1980 r., „Zagadnienia Wykroczeń” 2/1981, s. 48.

²⁴ Wytyczne Ministra Spraw Wewnętrznych z 15.XI.1984 r. co do polityki orzecznictwa w sprawach o wykroczenia, „Zagadnienia Wykroczeń” 6/1984, s. 1–5.

dekady do ok. 20 tys., przy czym u jej schyłku zbliżyły się już do 26–27 tys. W 1981 roku, w związku z nasiloną krytyką realizowanej w naszym kraju polityki karnej, liczby te zmniejszyły się do niespełna 13 tys., wzrastając w okresie obowiązywania stanu wojennego do blisko 18 tys., a następnie w latach 1985–1986 ustabilizowały się na poziomie znowu około 20 tys. Łącznie więc w okresie 15-letniego obowiązywania kodyfikacji 259.972 osób (!) trafiło do zakładu karnego w następstwie nie wykonanej kary grzywny, przy czym — podkreślamy to z całą mocą — żaden z pozbawionych wolności nie miał prawnej możliwości domagania się tego, by wydane orzeczenie mogło być skorygowane przez sąd. Towarzyszyło temu paradoksalne zjawisko, że liczby odbywających areszt zastępczy były w całym omawianym okresie wyższe niż liczby odbywających zasadniczą karę aresztu, a w związku z ograniczeniem w ostatnich latach stosowania tego ostatniego środka, wyraźnie pogorszyły się między nimi proporcje. O ile bowiem w latach 70. osób odbywających areszt zastępczy było około dwa razy więcej, o tyle pod koniec lat 80. było ich już 6—7 razy więcej.

Odpowiedzi na rodzące się pytanie, za popełnienie jakich to czynów wykonuje się najczęściej omawianą karę zastępczą, poszukiwać należy w wynikach badań empirycznych i analiz orzecznictwa, które choć nie są najświeższej daty, nie straciły jednak na aktualności. Otóż wykazują one, że w strukturze czynów, za które wykonuje się omawiany środek, zdecydowanie dominuje (ok. 60—62%) wykroczenie z art. 51 § 2 k.w., polegające na zakłóceniu spokoju lub porządku publicznego, popełnione pod wpływem alkoholu lub w warunkach chuligańskich. Nader znamienne jest, że w grupie tej na dwóch kolejnych miejscach (łącznie ok. 25%) plasują się dwa wykroczenia nie zagrożone karą aresztu w ogóle, a mianowicie wprowadzenie w błąd organów państwowych co do danych osobowych (art. 65 k.w.) oraz niedopełnienie obowiązku meldunkowego (art. 147 k.w.).²⁵ A zatem mniej więcej co czwarty odbywający karę zastępczą znalazł się w zakładzie karnym za popełnienie czynu, za który kodeks nie przewidywał w sankcji w ogóle kary aresztu. Powoływane przez autorów wymienionych badań przykłady konkretnych spraw, które zakończyły się orzeczeniem i wykonaniem kary zastępczej, są tak drastyczne (np. podanie przez osobę nie pracującą fałszywej informacji o zatrudnieniu w odpowiedzi na pytanie funkcjonariusza MO o miejsce pracy), że muszą razić jaskrawą dysproporcją pomiędzy ciężarem gatunkowym czynu a surowością kary, obrażając wręcz elementarne poczucie sprawiedliwości.

Z kolei warto zwrócić uwagę na to, wobec jakich kategorii spraw-

²⁵ W Daniłuk: Zastępcza kara aresztu (Analiza praktyki i wnioski). „Zagadnienia Wykroczeń” 4–5/1978, s. 32; M. Olszewski: O racjonalne stosowanie zastępczej kary aresztu (Uwagi i wnioski w świetle badań przeprowadzonych przez Instytut Problematyki Przystępczości). „Zagadnienia Wykroczeń” 6/1979, s. 47.

ców stosowany jest analizowany środek karny. Otóż w świetle przeprowadzonych badań odpowiadający za wymienione wykroczenia, którzy w następstwie nieuiszczenia i niewyegzekwowania grzywny zostali pozbawieni wolności, wywodzą się przede wszystkim z kręgów tzw. marginesu społecznego. Najczęściej są to osoby uzależnione od alkoholu lub intensywnie pijące, a więc zagrożone chorobą, stąd też w przeszłości były one z reguły karane za różnego rodzaju wybryki alkoholowo-chuligańskie. W ścisłym związku z tym pozostaje również fakt, że osoby te nie mają żadnych kwalifikacji zawodowych, wobec czego najczęściej nie podejmują zatrudnienia lub pracują tylko dorywczo, a ponadto nie mają też często stałego miejsca zamieszkania. Jest to zatem populacja bardzo specyficzna, grupująca ludzi nie tyle niebezpiecznych dla społeczeństwa, ile przede wszystkim uciążliwych, przy czym zgodnie z ugruntowanymi od lat poglądami kryminologów całkowicie niepodatnych na jakiegokolwiek oddziaływanie resocjalizacyjne lub odstrasżające za pomocą pozbawienia ich wolności.²⁶

W świetle dokonanej tu charakterystyki sprawców nie może stanowić zaskoczenia fakt, że areszt zastępczy orzekany jest głównie w postępowaniu przyspieszonym (60–62%).²⁷ Postępowanie to bowiem, które według intencji ustawodawcy miało mieć również charakter wyjątkowy, może być w myśl art. 74 § 1 k.p.w. stosowane permanentnie wobec osób „stale uchylających się od pracy, nie mających stałego miejsca zamieszkania lub zmieniających miejsce pobytu bez zameldowania”. Przy okazji wypada wyrazić wątpliwość, czy to orzekanie w postępowaniu przyspieszonym ma rzeczywiście w praktyce charakter wyjątkowy, skoro z materiałów statystycznych wynika, że prawie co dziesiąte orzeczenie wydane na rozprawie zapada w tym właśnie trybie, w którym — dodajmy — polityka represyjna jest wyraźnie surowsza niż w postępowaniu zwyczajnym.

Opierając się w dalszym ciągu na rezultatach badań, należy spróbować ustalić, jakie funkcje spełnia w praktyce analizowana instytucja. Otóż badania te pozwalają wysunąć wniosek, że według oceny orzekających w kolegiach grzywna orzeczona z zamiarą na areszt jest środkiem jakościowo odrębnym od grzywny nie obwarowanej karą zastępczą.²⁸ Uprawniają te badania również do stwierdzenia,

²⁶ L. Falandysz: Wykroczenie zakłócenia porządku publicznego. Warszawa 1974, s. 155–156; E. Łojko: Sprawcy wykroczeń o zakłócenie spokoju publicznego w stanie nietrzeźwym. „Archiwum Kryminologii” 1974, t. VI, s. 60–61; S. Batawja: Sprawcy przestępstw i wykroczeń systematycznie nadużywający alkoholu. „Archiwum Kryminologii” 1974, t. VI, s. 11 i n.; R. Pyrzak: Problem skuteczności represji karnej wobec sprawców wykroczeń z art. 51 § 2 k.w. (intensywnie pijących alkohol). „Studia Kryminologiczne. Kryminalistyczne i Penitencjarne” 1985, t. 16, s. 98 i n.

²⁷ W. Daniluk: Zastępcza kara (...), jw., s. 34; M. Olszewski: O racjonalne (...), jw., s. 46.

²⁸ W. Szczepański: Orzekając karę aresztu. „Zagadnienia Wykroczeń” 4–5/1977, s. 99–104; tenże: Orzekając zastępczą karę aresztu. „Zagadnienia Wykroczeń” 3/1978; W. Daniluk: Zastępcza (...), s. 31; J. Szumski: Polityka karna wobec sprawców drobnych kradzieży (W świetle badań aktowych w Warszawie). Osolineum 1986, s. 120.

że w praktyce orzecznictwa areszt zastępczy traktowany jest niezrędko instrumentalnie jako specyficzny środek spełniający funkcje, które nie są zbieżne z jego ustawowymi zadaniami. Generalnie rzecz biorąc, można by tu wyróżnić dwie takie funkcje. Pierwsza z nich występuje wtedy, gdy analizowana instytucja odgrywa rolę środka mającego na celu wyłącznie zaostrenie represji przez wzmożenie jej groźbą pozbawienia wolności stosowanego szeroko, bo także w sytuacjach, w których nie zachodzą wątpliwości co do realnych możliwości wykonania grzywny. Stąd też często tylko w celu zastosowania owej groźby przekracza się choćby nieznacznie ustawowe minimum grzywny pozwalające na orzeczenie kary zastępczej. Druga zaś z nich występuje wtedy, gdy areszt zastępczy spełnia rolę środka służącego do ułatwiania i zabezpieczania wykonania grzywny, jednakże orzeka się go wyraźnie „na wyrost”, nie wnikając w sytuację materialną i rodzinną ukaranego oraz w jego możliwości płatnicze. Wydaje się zatem, że konstatacje te w poważnej mierze wyjaśniają nam, dlaczego w praktyce orzecznictwa mamy do czynienia z tak szerokim zakresem posługiwania się aresztem zastępczym.

Pora więc podjąć już próbę udzielenia odpowiedzi na pytanie, dlaczego tak często dochodzi do wykonania tego środka. Odnotujmy na wstępie, że badacze wskazują na liczne wypadki, kiedy grzywnę wymierza się w sytuacjach pozwalających powątpiewać w możliwość jej zapłacenia, co dowodzi, że orzekający dokonali nietrafnego wyboru kary, mogąc bowiem zastosować inny, na ogół nie polegający na pozbawieniu wolności środek karny.²⁹ Zjawisko to można było w zasadzie odnotować tylko wtedy, kiedy w aktach sprawy były jakieś dane o osobie sprawcy, jego zatrudnieniu i stanie majątkowym, pozwalające osobie badającej na dokonanie oceny. Najistotniejsze jest tu jednak to, że od wielu już lat praktycznie wszyscy prowadzący badania uskarżają się na to, że zasób zawartych w aktach informacji mogących charakteryzować sprawcę jest zdecydowanie niedostateczny. Dotyczy to zwłaszcza oceny jego sytuacji materialnej, o której nie wiedzą przeważnie nic — poza ewentualną informacją o zarobkach, która z reguły pochodzi z wyjaśnień obwinionego.³⁰ W tym stanie rzeczy nie trzeba chyba bliżej uzasadniać, że trafny dobór grzywny oraz zrelatywizowanie jej wymiaru do możliwości płatniczych sprawcy³¹ należy zapewne w praktyce do rzadkości. Wreszcie rela-

²⁹ M. Gałaj, D. Sałajczyk, A. Pawłowska: Kara aresztu w praktyce orzecznictwa kolegów (Z badań nad ukaranymi osadzonymi w zakładach karnych). „Zagadnienia Wykroczeń” 3/1977, s. 58; W. Daniłuk: Zastępcza (...), *iw.*, s. 34.

³⁰ M. Olszewski: Dane osobopoznawcze w sprawach o wykroczenia. „Zagadnienia Wykroczeń” 4–5/1978, s. 4 i n.; J. Jakubowska: Kontrola sądu nad orzecznictwem kolegów do spraw wykroczeń (w świetle badań aktowych). „Studia Prawnicze” 3/1981, s. 150.

³¹ Istnienie takiego stanu wielokrotnie krytykował A. Gubiński (O niektórych (...), *iw.*, s. 79 oraz Ewolucja stosowanych przez kolegia środków karnych i zasad wymiaru kary. „Zagadnienia Wykroczeń” 6/1977, s. 38–39).

tywnie często wskazywano też na wypadki orzekania aresztu zastępczego w sytuacji, gdy „warunki osobiste uniemożliwiają odbycie tej kary”,³² co pozwala żywić uzasadnione obawy, czy owa humanitarna dyrektywa nie jest wyłącznie tylko deklaracją ustawodawcy.

Niemalą wpływ na częstość wykonywania aresztu zastępczego ma również działalność organów realizujących orzeczone grzywny w postępowaniu egzekucyjnym. Organom tym zarzuca się bowiem przede wszystkim znaczną przewlekłość w podejmowaniu oraz w prowadzeniu czynności egzekucyjnych, niestaranne dokonywanie tych czynności, sporządzanie protokołów o stanie majątkowym bez wnikliwego ustalania faktycznych możliwości wyegzekwowania grzywny (np. na podstawie relacji sąsiadów lub administracji budynku), stwierdzanie nieściągalności grzywny na podstawie protokołów sporządzonych jeszcze przed kilkoma laty.³³ Niektórzy wskazują nawet na wypadki przystępowania wprost do wykonywania aresztu zastępczego, a więc z pominięciem egzekucji grzywny w myśl art. 99 § 2 k.p.w. oraz na wypadki natychmiastowego wykonywania kary zastępczej pomimo braku w orzeczeniu klauzuli o tym trybie postępowania.³⁴ Widzimy więc, że organy administracji starają się maksymalnie uprościć sobie pracę i krocząc „po linii najmniejszego oporu” nie zawsze (zapewne) zasadnie wydają zarządzenia wykonania zastępczej kary aresztu.

Na zakończenie dodajmy jeszcze, że w żadnej relacji z przeprowadzonych badań nie napotkano informacji o wykorzystywaniu możliwości zezwolenia na uiszczenie grzywny w ratach ani też o wypadku odstąpienia od wykonania kary zastępczej, jeżeli „względy społeczne przemawiają przeciwko osadzeniu ukaranego w zakładzie karnym” (art. 104 § 2 k.p.w.).

W świetle powyższego jest zatem oczywiste, że bardzo często wykonywanie kar zastępczych orzeczonych przez kolegia wywiera szereg negatywnych konsekwencji w sferze polityki penitencjarnej. Przede wszystkim prowadzi to do wzrostu populacji w bardzo już i tak przeludnionych u nas zakładach karnych, utrudniając pracę wychowawczą z innymi, bardziej tego potrzebującymi skazanymi, oraz podnosząc znacznie niemałe przecież koszty funkcjonowania więziennictwa. Ponadto praktyka taka w połączeniu ze skłonnością organów naszego wymiaru sprawiedliwości do przesadnie częstego stosowania izolacyjnych środków karnych pogłębia dewaluację kary pozbawienia wolności, której należałoby przywrócić właściwą rangę w naszym kraju przez orzekanie jej rzeczywiście w ostateczności.

³² W. Szczepański: O racjonalne stosowanie kary aresztu. „Zagadnienia Wykroczeń” 3/1976. s. 67–68 oraz tegoż autora Orzekając karę aresztu. „Zagadnienia Wykroczeń” 4–5/1977. s. 102–103; Orzekając zastępczą karę aresztu. „Zagadnienia Wykroczeń” 3/1978. s. 63–65.

³³ W. Daniłuk Zastępcza (...), jw., s. 35–36; tegoż: Kara i realizm (Uwagi o współzależności polityki karania i wykonawstwa kar). „Zagadnienia Wykroczeń” 4–5/1978. s. 54–56; M. Olszewski: O racjonalne (...), jw., s. 54.

³⁴ W. Daniłuk Zastępcza (...), jw., s. 35; W. Szczepański Orzekając zastępczą (...), jw., s. 65.

Wreszcie kary te są dość krótkie i dlatego uniemożliwiają podjęcie jakichkolwiek oddziaływań penitencjarnych wobec „zastępczo” pozbawionych wolności, a nawet zorganizowanie im zatrudnienia, gdyż jest to nierentowne.³⁵ Kary te jednak są z drugiej strony wystarczająco długie, aby przez wspólne przebywanie z osobami zdemoralizowanymi narazić ukaranych na niebezpieczeństwo pogłębienia procesu demoralizacji, a także na stygmatyzację płynącą z faktu uwięzienia danej jednostki, które to ujemne skutki z pewnością dadzą o sobie znać w przyszłości.

3. Przed scharakteryzowaniem postulatów dotyczących zmiany rozwiązań prawnych przewidzianych w naszym k.w. warto zwrócić uwagę na to, że w prawie o wykroczeniach w innych europejskich państwach socjalistycznych pozbawienie wolności jako kara zastępcza występuje tylko w Jugosławii i na Węgrzech, przy czym jej ustawowy wymiar został ustalony na znacznie niższym poziomie (do 1 miesiąca) niż u nas. Nie bez znaczenia jest również i to, że aresztu zastępczego nie przewiduje prawo radzieckie, aczkolwiek znana mu jest kara aresztu za wykroczenia (w wymiarze 15 dni), którą może orzec wyłącznie sąd.³⁶ Ustawodawstwo ZSRR zasługuje zresztą na szczególną uwagę, albowiem nie zna ono instytucji zastępczego pozbawienia wolności nawet w wypadku nieuiszczenia grzywny orzeczonej za przestępstwo. Nie wykonaną grzywnę można zamienić jedynie na karę pracy poprawczej i chociaż ta ostatnia, w wypadku gdy skazany złośliwie uchyla się od jej wykonania, może być zamieniona na zastępcze pozbawienie wolności, to jednak — zgodnie ze stanowiskiem nauki i orzecznictwa SN w ZSRR — zamiana taka jest niedopuszczalna, jeżeli pierwotnie wymierzoną karą była grzywna.³⁷

Dodajmy również, że kary zastępczej na nie zapłaconą grzywnę nie znają w ogóle kodeksy karne Rumunii i Bułgarii, przy czym w drugim z wymienionych krajów uzasadnia się to wymaganiami humanizmu, upatrując w możliwości takiej zmiany swego rodzaju „karę za ubóstwo”, dotykającą wyłącznie skazanych nie mających środków na zapłacenie grzywny.³⁸ Natomiast ustawodawstwo albańskie przewiduje zamianę nie uiszczonej grzywny na wychowanie przez pracę,³⁹ w świetle zaś ustawodawstwa Kuby sprawca zostaje skierowany do określonej pracy w celu ściągnięcia grzywny z przypadającego mu wynagrodzenia.⁴⁰

³⁵ A. Gubiński: Areszt zasadniczy i zastępczy, „Zagadnienia Karno-Administracyjne” 6/1963, s. 59–60; J. Szumski: Obszary (...), jw.

³⁶ J. Skupiński: Prawo dotyczące wykroczeń w europejskich państwach socjalistycznych, „Problemy Prawo-rządności” 11/1973, s. 13–14.

³⁷ B. Kunicka-Michalska: Praktyka sądów radzieckich w zakresie stosowania kary grzywny, „Zeszyty Naukowe IBPS” 16/1983, s. 243.

³⁸ B. Kunicka-Michalska: Grzywna w prawie karnym i praktyce Ludowej Republiki Bułgarii, Ossolineum 1985, s. 76–77.

³⁹ L. Sługocki: Kara grzywny samoistnej i jej wykonanie, Warszawa 1984, s. 42.

⁴⁰ B. Kunicka-Michalska: Nowy kubański kodeks karny, „Nowo Prawo” 7–8/1981, s. 170.

Dążność do stworzenia możliwości odpracowania grzywny widoczna jest również w ustawodawstwie niektórych państw kapitalistycznych. Szczególnie charakterystyczne są dla niej zmiany, jakie zaszły w prawie włoskim, w którym na skutek decyzji Trybunału Konstytucyjnego z 1979 roku, uznającej dopuszczalność zamiany nie uiszczonej grzywny na karę pozbawienia wolności za sprzeczną z zasadami konstytucyjnymi, wprowadzono w jej miejsce tzw. wolność kontrolowaną albo pracę zastępczą.⁴¹ Również w prawie innych krajów zachodnioeuropejskich (np. Szwajcarii i RFN) wprowadza się zamiast zastępczego pozbawienia wolności nowy środek, zwany w terminologii anglojęzycznej *community service*, którego treścią jest wykonywanie pracy na cele społeczne.⁴²

Przedstawione wyżej informacje komparatystyczne wskazują na to, że rozwiązanie legislacyjne dotyczące zastępczej kary aresztu w naszym k.w. są szczególnie rygorystyczne, i to nie tylko na tle innych systemów prawa o wykroczeniach, lecz nawet w porównaniu z kodeksami karnymi.

Nic tedy dziwnego, że w piśmiennictwie naszym od dawna zgłaszano różne postulaty zmian obowiązującego prawa. Pierwszym z nich była propozycja zapewnienia kontroli sądowej nad stosowaniem przez kolegia w swych orzeczeniach wszelkich środków mogących prowadzić do faktycznego pozbawienia wolności, w tym oczywiście również aresztu zastępczego.⁴³ Inny postulat zmierzał do pozbawienia tych organów prawa stosowania aresztu (jako kary zasadniczej i zastępczej) — na rzecz sądu.⁴⁴ Istota tego postulatu sprowadzała się do tego, żeby kolegium — uznając, iż należy orzec wymieniony środek — przekazywało sprawę do sądu, który byłby wyłącznie uprawniony do wymierzenia aresztu za popełnienie wykroczenia.

Wymienione propozycje stanowiły bez wątpienia duży postęp w stosunku do obowiązującego stanu prawnego i najprawdopodobniej wpłynęłyby na ograniczenie stosowania kar zastępczych. Jednakże okoliczność, że przewidywały one w dalszym ciągu możliwość pozbawienia wolności w charakterze kary zastępczej, wydaje się być — przynajmniej w świetle oceny autora niniejszych uwag — swego rodzaju mankamentem (co nie oznacza, naturalnie, że nie zasługują one na uwzględnienie w części dotyczącej aresztu zasadniczego). Pod adresem bowiem aresztu jako kary zastępczej można wysunąć

⁴¹ A. Grześkowiak: Reforma włoskiego prawa karnego. „Przestępczość na Świecie” 1984, t. XVII, s. 19.

⁴² P.J.P.Tak: Community Service Orders in Western Europe — A comparative Survey, s. 7 (w:) Community Service. A new option in punishing offenders in Europe, Freiburg 1986 (red. H.-J. Albrecht i W. Schädlér).

⁴³ Por. przyp. 8.

⁴⁴ M. Cieślak, Z. Doda: Kodeks postępowania karnego w świetle 10 lat obowiązywania. „Państwo i Prawo” 1/1980, s. 64–65. Z. Gostyński: O potrzebie nowelizacji przepisów postępowania w sprawach o wykroczeniach. „Państwo i Prawo” 4/1981, s. 50; J. Skupiński: Kierunki doskonalenia (...), jw., s. 33, (autor ten najszerzej uzasadnia tę propozycję).

szereg zastrzeżeń ze stanowiska racjonalnej polityki kryminalnej. Przede wszystkim instytucja ta stwarza możliwość orzekania aresztu za czyny, które w ogóle nie są zagrożone tą karą, albo czyny, za które kodeks nie pozwala stosować tego środka (wykroczenia popełnione z winy nieumyślnej). Oznacza więc to, że wymierza się areszt w pewnym sensie wbrew stanowisku ustawodawcy, który uznał, iż wykroczenia te nie są tak dalece społecznie niebezpieczne, żeby obwarowywać je najsurowszą karą. Groźba wykonania aresztu zastępczego może naruszać fundamentalną zasadę, że kara powinna być dolegliwością ściśle osobistą, ponieważ stanowi swego rodzaju nacisk na rodzinę sprawcy, aby dopomogła mu w uiszczeniu grzywny.⁴⁵ Ustawodawstwo nasze nie zabrania wprowadzić generalnie udzielania takiej pomocy, jednakże penalizując niektóre działania prowadzące do tego celu (art. 57 k.w.), stara się akcentować zasadę, że grzywna ma dotknąć bezpośrednio ukaranego, co można uznać za kolejną sprzeczność uregulowania analizowanej instytucji.

Kolejną, również nienową propozycją mającą ostatnio coraz więcej zwolenników, jest postulat wprowadzania w miejsce zastępczego aresztu kary ograniczenia wolności lub pracy na rachunek grzywny.⁴⁶ Nie omawiając bliżej jej zalet kryminalno-politycznych, które wydają się oczywiste, wystarczy jedynie odnotować, że zamiast łozenia dużych sum na utrzymanie 20 tysięcy osób rocznie odbywających zastępczy areszt sugeruje ona stworzenie tym ludziom warunków pozwalających na odpracowanie grzywny na wolności. Przypominając ten postulat, trzeba być w pełni świadomym tego, że dotychczasowe doświadczenie związane z wykonywaniem najpierw kary pracy poprawczej, a następnie kary ograniczenia wolności nie nastrajają bynajmniej optymistycznie. Niemniej jednak wydaje się, że wcześniejsze niepowodzenia nie są jakąś immanentną cechą środków polegających na wykonywaniu pracy społecznie użytecznej, ale po prostu rezultatem braku wypracowania optymalnego modelu takiej kary oraz nieprzygotowania organizacyjnego i kadrowego do jej wykonywania. Wolno żywić nadzieję, że w przyszłości sytuacja może ulec poprawie, gdyż w ramach trwających obecnie prac nad nowelizacją kary ograniczenia wolności należałoby uwzględnić również jej ewentualną rolę jako kary zastępczej.

Należy także zdawać sobie sprawę z realnego niebezpieczeństwa wyrażającego się w tym, że od wykonywania pracy jako kary zastępczej będą się uchylać „pasożyci” oraz niektórzy sprawcy odpowiadający za zakłócenie spokoju lub porządku publicznego. Rzecz jednak w tym, że — jak to już wcześniej wspomniano — sprawcy ci są

⁴⁵ M. Szerer: Następstwa finansowe skazania. „Państwo i Prawo” 12/1980, s. 67–68.

⁴⁶ A. Gubiński: Ewolucja (...), jw. s. 42; J. Szumski: Przekwalifikowywanie przestępców w wykroczenia (konsekwencje polityki kadrowej). „Państwo i Prawo” 5/1980, s. 108; A. Marek: Kierunki postulowanych zmian prawa wykroczeń, „Państwo i Prawo” 2/1987, s. 31. Za rozwiązaniem takim opowiedziała się również Rada Legislacyjna (por. Studia dla raportu o stanie prawa, cz. VII. Syntezy branżowe, wyd. URM 1985, s. 251).

nader często uzależnieni od alkoholu lub znajdują się na pograniczu uzależnienia. Przypomnijmy więc, że z ustaleń kryminologów wynika, iż wobec tych osób wszelkie oddziaływania o charakterze czysto represyjnym są z góry skazane na niepowodzenie, co nie może bynajmniej służyć usprawiedliwieniu dalszego utrzymywania aresztu jako kary zastępczej, gdyż stosowanie wobec nich tego środka jest nie tylko nieskuteczne, ale i niehumanitarne. Musimy się zgodzić z tym, że rozwiązanie tego problemu przy pomocy represji karnej nie jest możliwe, gdyż wymaga to przede wszystkim oddziaływań w sferze polityki społecznej skierowanej na ograniczenie stopnia alkoholizmu i nadużywania alkoholu w naszym kraju. Wskutek popełnienia przez takich ludzi najdrobniejszych czynów karalnych powinno się stosować wobec nich środki profilaktyczno–lecnicze, jakich nasze prawo o wykroczeniach, niestety, nie przewiduje.

Uwzględniając przedstawione trudności, możliwe jest wreszcie także rozwiązanie kompromisowe. Mianowicie za nie uiszczoną i nie wyegzekwowaną grzywnę, karę zastępczą stanowiłyby wspomniane środki polegające na pracy, a w razie uchylania się od ich wykonywania, wchodziłaby w rachubę możliwość zamiany ich na areszt.⁴⁷ W ten sposób zastępcze pozbawienie wolności byłoby środkiem ostatecznym, wykonywanym tylko wobec osób, które pomimo stworzonych im możliwości uchylają się od odpracowania grzywny. Pozwoliłoby ono również na realizację słuszych założeń kryminalno–politycznych k.w., zgodnie z którymi kara aresztu powinna być środkiem wyjątkowym. Inną zaletą omawianej propozycji mogłoby być to, że stwarzając możliwość odpracowania grzywny nie tylko w ramach dotychczasowego zatrudnienia, kara zastępcza byłaby dolegliwością ściśle osobistą, nie wywierającą nacisku na rodzinę sprawcy, aby spłaciła grzywnę, i nie odbijającą się negatywnie na sytuacji materialnej osób pozostających na utrzymaniu ukaranego.

Na podstawie dotychczasowych uwag możemy stwierdzić że wszystkie zaprezentowane wyżej propozycje zmian legislacyjnych mają różne zalety i bez wątpienia wpłynęłyby na poprawę istniejącego stanu rzeczy. Autor niniejszych uwag, będąc od dawna przeciwnikiem prawnej dopuszczalności pozbawienia wolności za popełnienie wykroczenia, nie ukrywa swych sympatii przede wszystkim dla rozwiązań eliminujących możliwość orzekania aresztu jako kary zastępczej. Niemniej jednak uważa, że wybór jakiegokolwiek propozycji wymaga szerokiej i kompetentnej dyskusji, w ramach której należy m.in. uwzględnić, iż kara zastępcza powinna być określona dopiero w postępowaniu wykonawczym (i to tylko wtedy, gdy niewykonanie

⁴⁷ W dziedzinie prawa karnego proponowali to: A. Spotowski *Grzywna dzienna*, „Gazeta Prawnicza” 15–16/1981; J. Michalski *Zastępcza (...)*, jw. s. 120; M. Melezini: *O grzywnie samoistnej uwagi de lege ferenda*, „Nowe Prawo” 5–6/1982, s. 118; Z. Siwik: *Próba oceny „projektów” wprowadzenia w Polsce systemu stawek dziennych przy wymiarze grzywny*, „Problemy Praworządności” 7/1983, s. 28.

grzywny było zawinione), przy czym wydawanie wszelkich merytorycznych decyzji w tej mierze nie może być w żadnym razie uprawnieniem organów administracji. Podczas dyskusji należy też rozważyć trudności mogące ewentualnie pojawić się w praktyce realizacji którejsz z koncepcji, które to trudności — jak wolno sądzić — przy dobrych chęciach nie będą z pewnością nie do pokonania. Nie przesądając jednak, która z wymienionych propozycji jest optymalna, wydaje się, że przy dokonywaniu wyboru należy przyjąć jako nadrzędną dyrektywę, iż względy pragmatyczne (a więc dążność do maksymalnego zabezpieczenia wykonania pierwotnie orzeczonej kary) powinny być podporządkowane zasadom racjonalnej i humanitarnie zorientowanej polityki karnej.

KARTKI Z HISTORII

STANISŁAW KOŁODZIEJSKI

Płk mgr Narcyz WIATR–ZAWOJNA¹
aplikant adwokacki
komendant VI Obwodu Batalionów Chłopskich

I

Znakomity syn Ziemi Sądeckiej urodził się w dniu 18 listopada 1907 roku w Stróżach, w średnio zamożnej rodzinie chłopskiej, jako syn Jana i Marii ze Szkaradków.²

Po ukończeniu II Gimnazjum w Nowym Sączu rozpoczął studia na Wydziale Prawa i Ekonomii Uniwersytetu Poznańskiego w 1929 r., które ukończył w 1934 roku. Narcyz Wiatr już w czasie swych studiów akademickich podjął ożywioną działalność społeczno–polityczną w Polskiej Akademii Młodzieży Ludowej, w której w latach 1931–1932 był prezesem,³ a następnie w Wielkopolskim Związku Młodzie-

¹ Artykuł niniejszy jest skrótem obszerniejszego opracowania poświęconego temuż działaczowi, przewidzianego do druku w innym zbiorowym wydaniu. Narcyz Wiatr znany jest najbardziej pod pseudonimem powołanym w nagłówku pracy, chociaż w okresie swej konspiracyjnej działalności korzystał również z innych pseudonimów, a mianowicie: „Kłonicy”, „Podkulka”, „Wyżykowskiego”, „Brzozy”, „Władysława Brzozy”.

Por.: Tomasz Kmieciak: Działalność Batalionów Chłopskich na terenie Małopolski, „Biuletyn Informacyjny ZSL KW w Nowym Sączu nr 1/83, s. 2; Alina Fito wa: Bataliony Chłopskie w Małopolsce 1939–1945, PWN Warszawa–Kraków 1984, s. 576; Ludwik Dusza: Kryptonim Nadleśnictwo 14, LSW 1981, s. 270; Józef Olszyński: Walka w Beskidzie i na Pogórzu Sądeckim, LSW 1978, s. 46 i 257.

² Por.: Józef Bieniek: Z dziejów chłopskiego ruchu oporu w Sądecczyźnie, Rocznik Sądecki t. VIII, Nowy Sącz 1967, s. 177; L. Dusza: op. cit., s. 270.

³ Por. Alina Fito wa: op. cit., s. 71. Autorka utrzymuje, iż Narcyz Wiatr był w latach 1931–1932 prezesem Polskiej Akademii Młodzieży Ludowej w Poznaniu, natomiast Tomasz Kmieciak w swym powołanym wyżej w przyp. 1 opracowaniu twierdzi, że Narcyz Wiatr nie był prezesem Polskiej Akademii Młodzieży Ludowej w Poznaniu w latach 1931–1932, lecz jej wiceprezesem.